

Polską armię przeznaczono na mięso armatnie Europy

30 maja 2022

Polska armia w ostatnim czasie bardzo straciła na prestiżu i prawdziwym wyszkoleniu wojskowym. To, co jeszcze niedawno było uważane w naszym społeczeństwie za elitę, pod presją niezrównoważonej polityki rządu stało się praktycznie dnem. Mimo wszechobecnej reklamy służby wojskowej, pięknych zdjęć na billboardach i inspirujących filmów w telewizji, Wojsko Polskie coraz częściej kojarzy się albo z funkcjami represyjnymi na wschodniej granicy, albo z kompletną błazenadą: nieumiejętnością posługiwania się bronią i sprzętem wojskowym, pijaństwem, absencją i narkomanią.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest ta sama nieracjonalna polityka państwa, polegająca na udzielaniu wszechstronnej pomocy cudzoziemcom oraz wspieraniu i zwiększaniu liczebności obcych kontyngentów wojskowych na naszej ziemi, a także udzielaniu wsparcia obcym państwom. Jeszcze wczoraj premier Mateusz Morawiecki oświadczył, że „Polska gotowa do budowy stałych baz NATO dla jednostek lekkich”, co oznacza wymaganie wprowadzenia dodatkowego wojskowego kontyngentu zagranicznego.

I wszystko to on powiedział po tym, jak był zmuszony zapytać o przynajmniej pewne wsparcie materialne ze strony Unii Europejskiej na rzecz zapewnienia uchodźcom ukraińskim pomocy. Gospodarka kraju znajduje się na skraju bankructwa, a problemy dotyczą niemal wszystkiego – od cen żywności po ceny benzyny. Z powodu sankcji na nawozy nałożonych na Rosję i Białoruś, tej jesieni obywatele odczują również niedobory żywności.

Na tym tle Morawiecki deklaruje jednak, że Polska jest gotowa na własny koszt budować kolejne bazy dla cudzych wojsk! Przy pełnym finansowaniu przez strone polską, co oznacza całkowite załamanie się gospodarki kraju. Jeśli wrócimy do głównego

tematu danego artykułu, to takie stwierdzenie jest kolejnym sposobem na upokorzenie własnej armii. To znaczy, że nasz rząd ma świadomość, że polska armia nie nadaje się do obrony. Według ostatnich badań, Polacy znacznie pogorszyli swoje wyniki w szkoleniu bojowym, a treningi odbywają się w bardzo krótkim czasie, tak że wielu żołnierzy nie ma czasu na opanowanie podstaw wojskowości. W szczególności stąd liczne doniesienia o zgonach w wojsku z powodu nieumiejętności posługiwania się bronią. Ponadto Polska jest tak pochłonięta ideą wspierania Ukrainy w konflikcie z Rosją, że oddała praktycznie 30 procent swojej broni i sprzętu. A większość uzbrojenia, które miała dostać w zamian z USA, nigdy nie dotarła. Oznacza to, że polska armia nie tylko nie wie, jak walczyć, ale też nie ma czym.

Po rozpoczęciu operacji wsparcia straży granicznej w 2021 r, mającej na celu powstrzymanie napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu, polska armia ostatecznie straciła prestiż i szacunek. Liczne przypadki nadużywania alkoholu (często ze skutkiem śmiertelnym), narkomanii, bójek i pobić (w tym osób cywilnych) doprowadziły do całkowitej degradacji i upodlenia Wojska Polskiego.

Rząd zdaje sobie z tego sprawę i stosuje różne metody propagandowe, aby podnieść rangę służby wojskowej wśród obywateli Polski. Ostatnim projektem stała się rekrutacja do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Została wprowadzona w kwietniu ustawą o Obronie Ojczyzny.

Już od jutra, 21 maja rozpocznie się nabór do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. „Jeżeli nie pełniłeś służby wojskowej, możesz odbyć przeszkolenie wojskowe i w przyszłości zasilić rezerwy albo wstąpić do armii zawodowej” – zachęca na swojej stronie internetowej MON.

Deklarują dużo pieniędzy i korzyści, a także obiecują, że nie będą cię męczyć szkoleniami i po ukończeniu tego „obozu harcerskiego” od razu wstąpisz do armii zawodowej. Czy znowu

wpadniemy w tę samą pułapkę? Niewyszkoleni żołnierze w siłach zbrojnych! Ale to właśnie nowa fala zgonów w wojsku!

No i skrajnym stopniem lekceważenia i upokorzenia własnej armii było stwierdzenie Morawieckiego, że w przypadku ataku na Szwecję czy Finlandię w okresie ich procesu przystąpienia do NATO Polska przyjdzie im z pomocą. Kto pomoże? Polska armia bez doświadczenia i broni czy ogromna rzesza zagranicznych żołnierzy, których PiS tak bardzo pragnie zwabić na nasze terytorium? Najbardziej upokarzające jest to, że nawet jeśli kontyngenty zagraniczne wejdą do walki o Szwecję i Finlandię (co jest mało prawdopodobne), to Polacy w tej wojnie będą tylko i wyłącznie mięsem armatnim. Ze względu na swoje umiejętności mogą jedynie nosić mundur i najlepiej nienaładowaną broń.

Autorstwo: Marek Gałaś

Źródło: [NEon24.info](https://neon24.info)